

4 stycznia 2009 r. o g. 18:00 w kościele św. św. Piotra i Pawła, przy ul. Grodzkiej 54 w Krakowie. Odbyła się Msza św. o kanonizację Sługi Bożego Jana Pawła II. Po Eucharystii można było usłyszeć koncert kolęd w wykonaniu: CHÓRU CECYLIAŃSKIEGO OPP W KRAKOWIE, przeplatany recytacjami.

Program koncertu:

1. WŚRÓD NOCNEJ CISZY - KS. A. PIĄTKIEWICZ

Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem.

Nie przefruniesz tamtędy jak ptak.

Musisz stanąć i patrzeć coraz głębiej i głębiej

aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna.

Tam już spojrzeń żadna zieleń nie nasyci,  
nie powrócą oczy uwięzione.

Myślałeś, że cię życie ukryje przed tamtym Życiem  
w głębinie przechylonym.

Z nurtu tego - to wiedz - że nie ma powrotu.

Objęty tajemniczym pięknem wieczności!

Trwać i trwać. Nie przerywać odlotów

cieniom, tylko trwać

coraz jaśniej i prościej.

Tymczasem wciąż ustępujesz przed Kimś, co stamtąd nadchodzi

zamykając za sobą cicho drzwi izdebki maleńkiej -

a idąc krok łagodzi

- i tą ciszą trafia najgłębiej.

2. TRYUMFY - T. FLASZA

3. NOC CICHA W ŚNIE - F. NOWOWIEJSKI

To Przyjaciół. Ciągłe wracasz pamięcią  
do tego poranka zimą.

Tyle lat już wierzyłeś, wiedziałeś na pewno,

a jednak nie możesz wyjść z podziwu.

Pochylony nad lampą, w snopie światła wysoko związanym,

nie podnosząc swej twarzy, bo po co -

- i już nie wiesz, czy tam, tam daleko widziany,

czy tu w głębi zamkniętych oczu -

Jest tam. A tutaj nie ma nic prócz drżenia,

oprócz słów odszukanych z nicości -

ach, zostaje ci jeszcze cząstka tego zdziwienia,  
które będzie całą treścią wieczności.

4. HEJ BRACIA CZY WY ŚPICIE - T. FLASZA

5. LEŻY NAGUSIEŃKI - I. PFEIFFER

6. POSPIESZCIE PASTUSZKI - T. FLASZA

Ktoś się długo pochylał nade mną.

Cień nie ciążył na krawędziach brwi.

Jakby światło pełne zieleni,

jakby zieleń, lecz bez odcieni,

zieleń niewysłowiona, oparta na kroplach krwi.

To nachylenie dobre, pełne chłodu zarazem i żaru,

które się we mnie osuwa, a pozostaje nade mną,

choć przemija opodal - lecz wtedy staje się wiarą i pełnią.

To nachylenie dobre, pełne chłodu zarazem i żaru,

taka milcząca wzajemność.

Zamknięty w takim uścisku - jakby muśnięcie po twarzy,

po którym zapada zdziwienie i cisza, cisza bez słowa,

która nic nie pojmuje, niczego nie równoważy -

w tej ciszy unoszę nad sobą nachylenie Boga.

7. BĄDŹ POCHWALON - F. NOWOWIEJSKI

Stać tak przed Tobą i patrzeć tymi oczyma,

w których zbiegają się drogi gwiazd -

O oczy, nieświadome Tego, Kto w was przebywa,

odejmując Sobie i gwiazdom niezmierny blask.

Więc wiedzieć jeszcze mniej, a jeszcze więcej wierzyć.

Powieki powoli zamykać przed światłem pełnym drzeń,

potem wzrokiem odepchnąć przyływ gwieździstych wybrzeży,

nad którymi zawisa dzień.

Boże bliski, przemień zamknięte oczy

w oczy szeroko otwarte -

i nikły podmuch duszy drgającej w szczelinach róż

otocz ogromnym wiatrem.

8. PRZYSTĄPMY DO SZOPY - T. FLASZA

Często myślę o tym dniu widzenia,

który pełen będzie zdziwienia

nad tą Prostotą,

z której świat jest ujęty,

w której przebywa nietknięty

aż dotąd

- i dalej niż dotąd.

A wtedy konieczność prosta coraz większą się staje tęsknotą

za owym dniem,

który wszystko obejmie taką niezmierną Prostotą,

miłosnym tchem.

9. BRACIA PATRZCIE JENO - T. FLASZA

